ANDRZEJ MOLIK

ur. 1948; Krosno Odrzańskie

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, dziennikarstwo, przemiany po 1989 roku, przełom w 1989 roku, nowe media, "Kurier Lubelski", bunt przeciwko redaktorowi naczelnemu

Po przełomie chcieliśmy obalić redaktora naczelnego

Niestety już po przemianach [w 1989 roku] miałem bardzo paskudną przygodę, bo koledzy wrobili mnie w sytuację bez wyjścia. Żaden szef nigdy w życiu mi tak nie nauwłaczał, jak ten wtedy. Mianowicie było to tak, że buntowała się cała redakcja przeciwko naczelnemu, który był z tamtej epoki. Był po prostu typowym partyjniakiem, wychowankiem „Sztandaru Ludu". Zmienił na stanowisku Lesława Gnota, który był moim pierwszym naczelnym. Szczególnie młodzi zaczęli się buntować. Wtedy akurat nasz dworek, gdzie była redakcja, był w remoncie. Pracowaliśmy na [ulicy] 1 Armii Wojska Polskiego, w takim zastępczym lokalu. To był już [19]92 rok, wszyscy się buntowali i stworzyła się fronda, że trzeba tego naczelnego wyautować. Mi i takiemu koledze wydawało się, że już wszystko jest jak gdyby poruszone i jak głupi, naiwni pojechaliśmy – ja ze swoimi dziećmi i on ze swoim synem – na wakacje, na Mazury. Jak wróciliśmy, okazało się, że sytuacja została przez naczelnego opanowana. Ci wszyscy kolesie się wycofali z tego, a nas wrobili. Skutek był taki, że ten kolega jakoś się w miarę lepiej obronił, a na mnie nikt tak w życiu zawodowym nie krzyczał, jak wtedy ten naczelny, który jeszcze uważał, że jest w innych czasach. Nie poczuł przemian. Bardzo mi uwłaczał. To było haniebne, co on na mnie wykrzykiwał. Tyko jeden esbek przy weryfikacji po stanie wojennym podobnie na mnie krzyczał: dlaczego byłem taki głupi ciul, że się do „Solidarności" zapisałem? Dla jasności był to koleś z WSK Świdnik, który był tam wtyką pod przykrywką pracy w komórce fotodokumentacji. Znałem go od młodości. Porucznik, który dosłużył się kapitana na tym, że był opiekunem „Kuriera [Lubelskiego"] z ramienia SB. W efekcie jednak ten naczelny chyba został odsunięty, ale przez właściciela.

Data i miejsce nagrania	2014-02-07, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Gabriela Bogaczyk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"